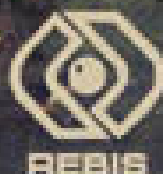


Roger Crowley



Zdobywcy

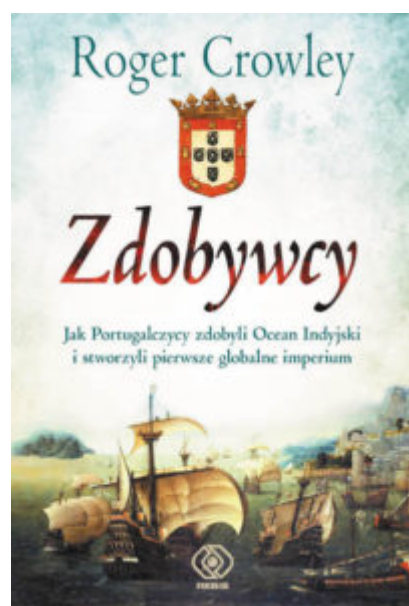
Jak Portugalczycy zdobyli Ocean Indyjski
i stworzyli pierwsze globalne imperium



REBIS

Morza i oceany świata

nimfa bagienna



Było ich wielu, lecz pamiętamy tylko nielicznych. Na szczęście Agnieszka Chodkowska-Gyurics i Roger Crowley o nich nie zapomnieli.

Gdy myślimy o epoce wielkich odkryć geograficznych, pierwszym, co przychodzi nam do głowy, jest oczywiście Krzysztof Kolumb. Po chwili z otchłani pamięci wyłania się jeszcze Ferdynand Magellan. A co z nie mniej zasłużonymi i ciekawymi postaciami, takimi jak Vasco da Gama, Afonso de Albuquerque i jego brat Francisco? Co z Francisco de Almeidą? Co z Duarte Pacheco Pereirą? Co z Pedro Escobarem? Oni także tworzyli historię! Co z ich osiągnięciami? To dzięki nim niewielka Portugalia stała się na początku XVI wieku potężnym morskim mocarstwem. O tym właśnie, o niezwykłych czynach portugalskich konkwistadorów, opowiada Roger Crowley w swej książce „Zdobywcy. Jak Portugalczycy zdobyli Ocean Indyjski i stworzyli pierwsze globalne imperium.”.

Rzadko kto jest w stanie tak jak Crowley łączyć ogromną wiedzę z niekwestionowanym talentem literackim. Choć opowieść pełna jest szczegółów, dygresji i pobocznych wątków, choć nie jest pozycją beletrystyczną, to wcale nie nuży. Wręcz przeciwnie, czyta się ją z zapartym tchem niczym najlepszą powieść przygodową. Autor potrafi nie tylko ciekawie przedstawić fakty, lecz także (a może przede wszystkim?) umie tchnąć życie w opisywane postaci. Dawno już żadna książka nie zafascynowała mnie tak jak „Zdobywcy”. Wciągnęła od pierwszej strony i trzymała w napięciu do ostatniej linijki. Tak bardzo żał mi było rozstawać się z lekturą, że przeczytałam nawet, ignorowane zazwyczaj, podziękowania. Ot, taki czytelniczy odpowiednik wylizywania pustego talerza.

„Zdobywcy” to opowieść, nad którą unosi się duch walki, przygody i wielkiej polityki widzianych jednak z innej niż to zazwyczaj bywa perspektywy. Wielkie odkrycia geograficzne zwykliśmy rozpatrywać z punktu widzenia ekonomii: poszukiwania nowych szlaków handlowych, podboju nowych ziem, budowania potęgi państwa. Tymczasem w książce Crowleya Portugalczycy są spadkobiercami uczestników wypraw krzyżowych. Ich działania, okupione licznymi wyrzeczeniami, cierpieniami i ofiarami, są kolejną krucjatą, walką z islamem. Tak, jakby po cichu marzyli o kolejnym oswobodzeniu Jerozolimy. Są więc „Zdobywcy” także opowieścią o zderzeniu dwóch kultur - chrześcijańskiej i muzułmańskiej. Muszę przyznać, że ten aspekt historii do tej pory mi umykał, dostrzegałam głównie wątek spotkania cywilizacji europejskiej z amerykańską.

A jeśli Portugalia, to oczywiście Lizbona. Crowley zaprasza nas na wycieczkę do prężnie

rozwijającego się, tętniącego życiem miasta pełnego bohaterów i awanturników. Do miasta ludzi, którzy zmienili historię. Co takiego miała w sobie Lizbona, że szukali tu szczęścia żeglarze z całego ówczesnego świata? Aż mi się w głowie taka myśl załęła: czy by tak czasem nie zacząć ciuć grosików na wakacje w Portugalii, czy by nie wyruszyć latem na poszukiwania śladów tamtych wydarzeń? A nuż coś się zachowało?

„Zdobycy” Rogera Crowleya to kolejna już pozycja w wyśmienitej serii Rebisu „Historia”. Należące do niej książki niezmiennie wyróżnia ogromna dbałość edytorska. Począwszy od ciekawej szaty graficznej, w tym urzekającej, stylowej (twardej!) okładki i obwoluty, poprzez staranne tłumaczenie, redakcję językową i korektę (cóż, dożyliśmy czasów, gdy brak literówek nie jest normą a rzeczą wartą wzmianki!) aż po wnikliwą redakcję merytoryczną. Serce raduje się na myśl, że w czasach wszechogarniającej pulpy, gdy na półkach księgarń panoszą się byle jak wydane gnioty, gdy wyroby książkopodobne być może nie rozsypują się po pierwszym czytaniu jak to onegdaj bywało, ale niewątpliwie gwałcą poczucie estetyki kiczowatością szaty graficznej, gdy wydawnictwa typu vanity zalewają nas makulaturą niegodną nawet miana książki, komuś wciąż chce się pięknie wydawać pozycje przeznaczone dla wymagającego odbiorcy. Książki, które być może nie zostaną bestsellerami, lecz z pewnością znajdą swoją niszę. Oby więcej takich inicjatyw. I tego właśnie sobie - i wszystkim miłośnikom książek - życzę w nadchodzącym roku!

Agnieszka Chodkowska-Gyurics

Tytuł: „Zdobycy. Jak Portugalczycy zdobyli Ocean Indyjski i stworzyli pierwsze globalne imperium”

Autor: Roger Crowley

Tłumacz: Tomasz Hornowski

Wydawca: Rebis 2016

Stron: 448

Cena: 39,90 zł